CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, SOBOTA 26 LIPCA 1947 ROKU NR. 203 (259)

Kontrofensywa w Indonezji

Znaczne siły holenderskie otoczone

Oddziały „straceńców" ruszają w bój

LONDYN (obsł. wł.). **Wojska indonezyjskie przeszły na trzech odcinkach frontu do kontrofensywy odnosząc poważne sukcesy.** Siły holenderskie które z portu **Semarang** zmierzały na południe — zostały otoczone.

Oddziały indonezyjskie stawiają **zaciekły opór w porcie Heribon, o którym komunikat holenderski doniósł, iż został zdobyty. Oddziały indonezyjskie posuwają się naprzód w kierunku miastu Malang, drugiej stolicy Indonezji.**

Komunikat holenderskj mówi **o szybkich ruchach zmotoryzowanych wojsk holenderskich.**

W ręce oddziałów holenderskich miały wpaść znaczniejsze zapasy **kauczuku, tytoniu i chininy.**

LONDYN. (Obsł. wł.) — Walki w Indonezji *toczą się z niezwykłą zaciętością. Wojska holenderskie ponoszą duże straty.* Radio holenderskie w Batawii donosi, że Indonezyjczycy tworzą specjalne oddziały „straceńców". Każdy żołnierz takiego oddziału zobowiązuje się *położyć trupem co najmniej 10 Holendrów.*

Amerykański Komitet Obrony Niepodległości Indonezji w liście do min. Marshall'a *zaprotestował przeciwko dostarczaniu Holendrom broni amerykańskiej, szkoleniu oddziałów holenderskich przez specjalistów amerykańskich* oraz udzielaniu Holandii pożyczek na cele wojenne.

Delegacja Stanów Zjednoczonych ONZ zwróciła się do sekretarza generalnego ONZ z zapytaniem, czy zamierza poruszyć sprawę walk w Indonezji na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Zastępca Trygve Lie oświadczył, że obecnie nie będą poczynione żadne kroki celem przedłożenia sprawy Indonezji Radzie Bezpieczeństwa.

Dziennik holenderski „Paroll" oświadcza, że armia holenderska wyposażona jest wyłącznie w broń amerykańską i brytyjską.

Min. Hilary Minc przemawia na Placu Zwycięstwa w dniu Święta Odrodzenia z okazji przekazywania pierwszych traktorów wyprodukowanych przez Zakłady Mechaniczne „Ursus"

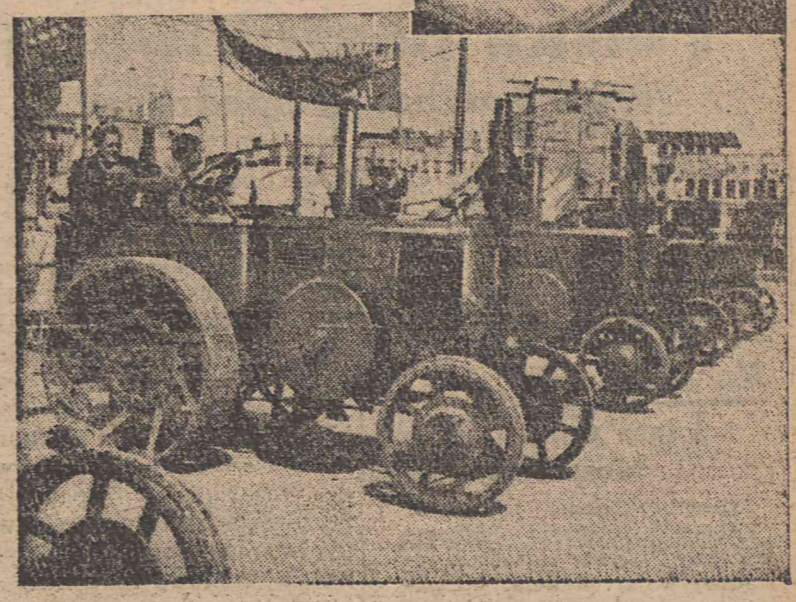

Ag. H. „Czytelnik"

Co dzień niesie

Noblesse oblige

Odmowę amerykańskiej pożyczki dla Polski umotywował rząd Stanów Zjednoczonych raportem płk. Harrisona, który niedawno bawił w Polsce. Płk. Harrison w swym raporcie, jak już nam wiadomo, oświadczył, że Polsce niepotrzebna jest w tym roku pomoc żywnościowa, natomiast potrzebna jest ona innym krajom.

Jesteśmy szczerze wdzięczni płk. Harrisonowi za inne jego ciepłe słowa, skierowane pod adresem Polski. Stwierdzenie z tak autorytatywnej strony, że przemysł polski na Śląsku wykazuje niezwykłą żywotność i jest najbardziej aktywnym terenem przemysłowym poza Stanami Zjednoczonymi i że sytuacja żywnościowa Polski jest lepsza, aniżeli w innych krajach, zapisujemy na swoje konto obok wielu podobnych enuncjacji jakie pojawiły się w ciągu ostatnich trzech lat.

Zdobyliśmy sobie samowystarczalność wyłącznie zdani na własne siły. Pierwszy okres odbudowy, okres najcięższy i wymagający największych wysiłków, zakończył się pełnym naszym zwycięstwem.

Narody sprzymierzone zaciągnęły jednak podczas wojny poważne zobowiązania wobec Polski, która pierwsza wystąpiła przeciw armiom Hitlera i ostatnia złożyła broń. Zobowiązania te niejednokrotnie podczas wojny podkreślali czołowi mężowie stanu, choćby Prezydent Roosevelt. Niestety, wydaje się dzisiaj, że razem z pożarem Berlina spłonęły szlachetne plany i rozsypały się w proch wielkie nadzieje. Pomoc, której po wojnie oczekiwała Polska, nadeszła dla Niemiec. Interes rozdzielił wczorajszych towarzyszy broni.

Polska nie ma powodów do rozpaczy, choć płk. Harrison niewątpliwie mógłby coś więcej powiedzieć o zniszczeniach naszego kraju. Z drugiej jednak strony nie omieszkamy przypomnieć dyskretnie peanów pochwalnych, jakie wygłosił na cześć polskiej odbudowy i rozwoju przemysłu na Śląsku w momencie, gdy ktoś chciałby może kwestionować nasze prawa do granic nad Odrą i Nysą, operując wyświechtanym argumentem, że terenów tych nie potrafimy zagospodarować.

Słowa płk. Harrisona w tym wypadku bowiem specjalnie zobowiązują.

»By utrzymać przewagę USA«

pracuje 5 laboratoriów energii atomowej

NOWY JORK. (PAP) — W Waszyngtonie ogłoszone zostało półroczne sprawozdanie *amerykańskiej komisji atomowej.*

W załączonym do sprawozdania liście przewodniczący komisji David Lilienthal oświadczył, że szereg punktów programu produkcji energii atomowej *nie może być ujawniony, ale że zostały one przedyskutowane z komisją atomową połączonych izb Kongresu.*

Sprawozdanie podkreśla *konieczność prowadzenia dalszych badań naukowych nad energią atomową, by utrzymać* przewagę Stanów Zjednoczonych w zakresie produkcji broni atomowej, aż do chwili, gdy Kongres zadecyduje *„że można zmniejszyć wysiłki w tym kierunku bez naruszenia bezpieczeństwa narodowego".*

Jak wynika ze sprawozdania w chwili obecnej na terenie Stanów Zjednoczonych badaniami nad energią atomową zajmuje się *5 laboratoriów,* podlegających wspomnianej wyżej komisji, a mianowicie: laboratorium w Los Alamos w Stanie New Mexico, Colinton Labaratories w Bak Ridge w stanie Tennessee, Brookhaven National Laboratory w Patchogue na Long Island, Knolls Atomic Power Laboratory w stanie New York oraz Angonne National Laboratory pod Chicago.

Azjatycka doktryna Monroe

LONDYN (PAP). Pandith Nehru złożył oświadczenie, w którym proklamował **„azjatycką doktrynę Monroe".** Doktryna ta polegać ma na tym, **że żaden kraj europejski, niezależnie od swych interesów w Azji,** nie będzie miał prawa występować **zbrojnie wobec jakiegokolwiek kraju azjatyckiego.**

Nehru potępił w ostrych słowach akcję wojenną, podjętą przez Holendrów — przeciwko **Indonezyjczykom i zapowiedział pomoc Indii dla Indonezji.**

Projekt brytyjski

Bevin - Mołotow - Marshall

będą rozmawiać o sprawie Japonii

WĄSZYNGTON (obsł. wł.). — Departament Stanu oświadczył, że nota radziecka w sprawie konferencji pokojowej do Japonii — jest przedmiotem skrupulatnych studiów.

Przypuszcza się, **że USA przyjmie propozycję, by sprawa Konferencji była ponownie przedyskutowana między przedstawicielami USA a ambasadorem radzieckim i brytyjskim w Waszyngtonie.**

Nie jest jednak prawdopodobne by St. Zjed. ustąpiły ze swego stanowiska, **iż traktat pokojowy powinien uwzględniać poglądy wszystkich państw, które brały udział w wojnie na Pacyfiku.**

Rozważana też jest propozycja Wielkiej Brytanii, aby na ten temat zostały przeprowadzone rozmowy z udziałem ministrów: **Bevina, Marshalla i Mołotowa. Jest rzeczą niewątpliwą, że na skutek noty radzieckiej** — konferencja nie będzie się mogła rozpocząć w dniu 19 sierpnia b. r.

Sabotażyści z »afery cynowej«

znaleźli się przed sądem

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 lipca 1947 roku staną przed Sądem Wojskowym w Warszawie - sabotażyści ze znanej afery cynowej ze „słynnym" **Lipińskim** oraz dyrektorem biura odbioru transportów morskich z Gdyni — Zygmuntem Sałacińskim, na czele.

Jak wiadomo, **cyna jest artykułem niezbędnym do wyrobu różnego rodzaju stopów, używanych jako materiał łożyskowy, jak białe metale,** bronzy itp. W okresie powojennym jest ona **surowcem bardzo poszukiwanym i niezmiernie trudnym do nabycia na rynkach światowych.**

Nasze zapotrzebowanie wynosi około 400 ton rocznie. Większe ilości cyny otrzymaliśmy z dostaw UNRRA. Ostatni jej transport w ilości 50.546 kg przybył do Gdyni 12 maja 1947 roku. Miała ona być skierowana do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach, skąd przeszłaby do hut **celem przerobienia na materiał łożyskowy niezbędny dla remontu wagonów, lokomotyw, traktorów itp.**

Ten właśnie transport padł ofiarą aferzystów, Lipińskiego, - Salacińskiego i towarzyszy, którzy za sfałszowanymi dokumentami przesłali go do Warszawy do nieistniejącej firmy „Zjednoczenie Metalurgiczne"

Należy podkreślić **wyjątkowe napięcie złej woli tych dywersantów gospodarczych,** nie ulega bowiem wątpliwości, że zdawali sobie oni sprawę z olbrzymiego znaczenia cyny, wstrzymując remont najniezbędniejszych maszyn, a tym samym utrudniając odbudowę kraju.

Władze bezpieczeństwa wszczęły natychmiast dochodzenie celem wykrycia sprawców afery i odnalezienia zaginionej cyny. W rezultacie przeprowadzonej akcji wszyscy sprawcy zostali aresztowani, **cyna odnaleziona i przekazana** Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach.

Wszyscy aresztowani odpowiadać będą za sabotaż gospodarczy przed Sądem Wojskowym w trybie doraźnym.

Rozprawa odbędzie się w poniedziałek, 28 lipca br.

Wybuch miny pod Wrocławiem

4 osoby zabite, 4 ranne

(K-i.). — We wsi Strzegomińnie (gm. Sobótka, pow. Wrocław) w stodole jednego z gospodarzy zdarzył się w dn. 24 bm. *wybuch miny, którego ofiarą padło 8 osób.*

W czasie przerwy obiadowej przy młóceniu zboża jeden z robotników usiłował rozebrać przyniesioną z pola minę. W tym momencie nastąpił wybuch, który poranił 8 osób. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala Miejskiego w Sobótce, gdzie wkrótce dwie osoby zmarły. Na miejsce przybyło z Wrocławia Pogotowie Ratunkowe PCK. Po prowizorycznym opatrunku, 4-ry najciężej ranne osoby zabrano do szpitala wszystkich Świętych we Wrocławiu, lecz w drodze zmarły jeszcze dwie osoby: 37-letni Józef Gałoński i 17-letnia Stefania Bielówna.

Stan pozostałych w szpitalu dwóch osób: 48-letniego Stefana Biela (ojciec zabitej) i 17-letniej Wiktorii Ziemkówny — również bardzo ciężki.

Nazwisk pozostałych czterech osób narazie nie ustalono. Posterunek M. O. w Sobótce wszczął w tej sprawie dochodzenie.

Stodoła, w której nastąpił wybuch, uległa częściowo zniszczeniu.

Dziś w numerze:

TURCJA POD KURATELĄ (Z. Dec)

GENERAŁOWIE PISZĄ PAMIĘTNIKI

BALET W OPERZE DOLNOŚLĄSKIEJ (W. Dzieduszycki)

Anglia wyraża zgodę

na konferencję w sprawie Ruhry

LONDYN. (Obsł. wł.) — Radio brytyjskie doniosło, że *rząd brytyjski zgadza się na przeprowadzenie rozmów w sprawie podniesienia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry.*

W związku z tym udaje się do Waszyngtonu delegacja *rządu brytyjskiego. Delegacja francuska nie otrzymała zaproszenia na tę konferencję.*

Waszyngtoński korespondent „Daily Telegraph" stwierdza, że amerykański rzeczoznawca *Mosses*, który bawił ostatnio w Niemczech, *złożył bardzo nieprzychylne dla W. Brytanii sprawozdanie z Zagłębia Ruhry.* Oskarża on Anglię o *nieudolną administrację kopalń.*

Prasa angielska omawiając rokowania w sprawie Ruhry wyraża opinię, że o ile Wielka Brytania nie *zrezygnuje ze swego planu nacjonalizacji kopalń Ruhry, rząd amerykański nie przeznaczy dolarów na cele odbudowy Zagłębia Ruhry.*

Jedynym wyjściem z sytuacji byłoby *rozciągnięcie międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry.* W przeciwnym wypadku zachodzi obawa, *iż Wielka Brytania będzie musiała kapitulować wobec Stanów Zjednoczonych.*

Pisma poszły do 16 państw

»Komitet współpracy« czeka na odpowiedzi

PARYŻ. (Obsł. wł.) — Komitet Współpracy państw europejskich zakończył prace nad memorandum i kwestionariuszami, które zostały *wysłane do 16 państw europejskich biorących udział w Konferencji Paryskiej.*

Kwestionariusze te, w których poszczególne rządy podadzą swoje zasoby i potrzeby, staną się podstawą do opracowania programu współpracy europejskiej, który będzie przesłany do USA.

Memorandum i kwestionariusze zostały wczoraj doręczone poszczególnym rządom. Do stolic odległych, a więc *Aten, Ankary i Sztokholmu dokumenty zostały wysłane specjalnymi samolotami.*

Eksperci poszczególnych delegacji udali się do swych stolic, by współpracować przy opracowywaniu odpowiedzi, które mają być *przedłożone Komitetowi Współpracy dnia 3 sierpnia.*

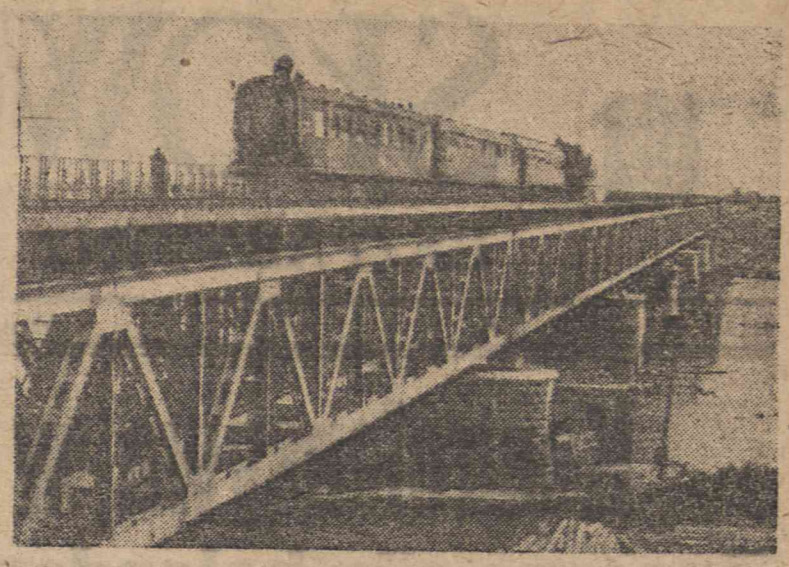

Ilustracja powyższa przedstawia przejazd pierwszego pociągu przez nowo - odbudowany most kolejowy w Warszawie

Ag. Il „Czytelnik"

Rola Niemiec w planie Marshalla

MOSKWA. (PAP) — Dziennik „Izwiestia" stwierdza, że w wypadku zastosowania nowych dyrektyw amerykańskich dla gen. Clay'a, przewidujących m. inn. zaniechanie dalszego demontażu przedsiębiorstw niemieckich, Niemcy odbudują znacznie szybciej swą potęgę gospodarczą niż ich sąsiedzi.

Dziennik w dalszym ciągu podaje, że *czołowe miejsce w Zagłębiu Ruhry obejmą koncerny amerykańskie,* a brytyjskie władze okupacyjne stanowić będą dodatek do sztabu gen. Clay'a. „W ten sposób — czytamy w artykule — w biały dzień uczestnicy Konferencji Paryskiej stracą wyniki zwycięstwa nad Niemcami".

„Polityka amerykańska — piszą „Izwiestia" — która dla uczestników Konferencji Paryskiej ujęła została w tajemniczą i zagadkową formułę Planu Marshall'a — *otrzymuje teraz konkretną treść".*

Min. Grosz o decyzji Departamentu Stanu

w sprawie pomocy dla Polski

WARSZAWA. (PAP). Dnia 25 bm. w Ministerstwie Spr. Zagr. Min. Wiktor Grosz — udzielił następujących wyjaśnień w sprawie decyzji Departamentu Stanu USA dotyczącej pozbawienia Polski amerykańskiej pomocy pounrrowskiej.

„Oświadczenie Departamentu Stanu powołuje się na raport komisji rzeczoznawców amerykańskich z płk. Harrisonem na czele, która niedawno odwiedziła Polskę, aby zbadać na miejscu nasze potrzeby żywnościowe.

Pragnę jednak podkreślić że: płk. Harrison powołuje się w swym raporcie na polskich pracowników gospodarczych, którzy mieli mu oznajmić, że Polska może się obejść w tym roku bez pomocy zagranicznej w dziedzinie żywnościowej. Tymczasem wiadomo mi, że płk. Harrison był informowany stale w czasie swojego pobytu w Polsce, że w tym roku pomoc w zbożu jest nam jeszcze potrzebna.

Ocena potrzeb żywnościowych Polski, dokonana przez Departament Stanu na podstawie raportu płk Harrisona sprzeczna jest z oceną Komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych, która w styczniu br. określiła deficyt żywnościowy naszego kraju na sumę 139.9 milionów dolarów.

Polska poszukiwana

jako partner gospodarczy

(Telef. od naszego korespondenta)

WARSZAWA. Z Paryża donoszą, że poważny tygodnik gospodarczy „Les Nouvelles Economiques" — zamieszcza artykuł w związku z **rokowaniami handlowymi polsko — francuskimi i pobytem ministra Minca w Paryżu.**

Tygodnik ten zwraca uwagę, **że rozwój gospodarczy nowej Polski, który pomimo olbrzymich zniszczeń, odbywa się szybko — czyni z Polski wielkie państwo przemysłowo - rolne.**

Polska stała się bardzo poszukiwanym partnerem ekonomicznym. Nawet Anglia — stwierdza czasopismo francuskie — **zrozumiała wreszcie swój własny interes, zawierając z Polską układ handlowy na 3 lata.**

Na fali dnia

3 lata temu padł Mussolini

Postępowe pismo londyńskie „Tribune" poruszyło ciekawe szczegóły tyczące przebiegu ostatniej wojny. Rewelacyjny artykuł zwraca uwagę, że ogłoszone zostały wszystkie raporty, tyczące kampanii północno afrykańskiej i włoskiej za cały okres wojny. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności przy publikacji tej pominięto rok niezmiernie ważny dla tej kampanii, a mianowicie rok 1943.

W tym to roku Rommel stał już u bram Aleksandrii, Kair był zagrożony. Rzym triumfował. Podpisane były już nominacje nowych gubernatorów dla prowincji egipskich a rząd „quislingowski" dla Egiptu był już w pełnym pogotowiu.

Klęska, jaką Montgomery zadał Rommlowi, pędząc go spod El Alamein po Tunis wstrząsnęła Włochami, którzy stracili wiarę w zwycięstwo. Włochy dojrzały wtedy do kapitulacji. Żołnierze poddają się masowo.

W dniu 25 lipca 1943 roku następuje upadek Mussoliniego. W tym momencie we Włoszech znajdowały się zaledwie 4 dywizje niemieckie. W pobliżu Rzymu nie stacjonowały żadne większe niemieckie jednostki. W Mediolanie i Turynie wybuchły demonstracje antyfaszystowskie. Była to najlepsza chwila dla nakłonienia Włoch do kapitulacji. Churchill jednak nie wykorzystał tej chwili, wypowiedziawszy w Izbie Gmin słynne słowa „Niech Włosi gotują się jeszcze we własnym sosie, a my będziemy podgrzewać kocioł".

Po upadku Mussoliniego nowy rząd włoski zwrócił się do brytyjskiego posła przy Watykanie z propozycją rokowań pokojowych. Gen. Eisenhover naglił do pośpiechu i żądał natychmiastowej inwazji na Włochy. Generałowie angielscy sprzeciwili mu się a Churchill wystąpił ze skargą do Roosevelta na Eisenhovera ofiarowując Włochom zbyt korzystne warunki. Moment wahania wykorzystali Niemcy i poczęli wysyłać do Włoch dalsze dywizje. Rokowania się przewlekały, gen. Kesselring otrzymał posiłki w chwili gdy Włochy podpisały bezwzględną kapitulację. Znajdowało się tam już 19 dywizji niemieckich. Polityka Churchilla przedłużyła trwanie wojny przynajmniej o rok.

Amerykanie rekrutują Niemców do Grecji

BERLIN. (PAP) — Ukazujący się w sektorze radzieckim dziennik „Berlin am Mittag" donosi, że władze amerykańskie rekrutują młodych Niemców do *służby wojskowej w Grecji i w Turcji.*

Poszukiwani są przede wszystkim młodzi technicy, piloci i inżynierowie.

Min. Rabanowski na inspekcji

wzdłuż Odry

(Telef. od naszego korespondenta).

OPOLE (Rh) W środę w późnych godzinach wieczornych przybył do Opola minister komunikacji Jan **Rabanowski,** witany w Kratkowicach na granicy powiatu przez starostę powiatowego ob mgr. Henryka **Janusa.** Minister przybył z **Gliwic,** skąd po **zwiedzeniu stoczni wyjechał statkiem pasażerskim „Chodkiewicz" przez Koźle do Opola**

Wczoraj z rana minister Rabanowski w towarzystwie dyrektorów departamentów ob. ob **Korneckiego, Gajkowicza, Przedpełskiego,** oraz głównego inspektora Ministerstwa Komunikacji ob **Waltera** zwiedził wystawę w **Państwowym Urzędzie Dróg Wodnych,** obrazującą postęp robót na Odrze, a następnie Stocznię Opolską, interesując się żywo pracami reperacyjnymi w poszczególnych oddziałach. Wyjaśnień udzielał kierownik Stoczni ob **Stankiewicz.** Następnie udano się na inspekcję odbudowującego się **żelbetonowego mostu na Odrze,** który — jak stwierdził kierownik odbudowy mostu, inż. Uhański — **oddany zostanie w przyszłym roku do użytku publicznego.** Zwalone przęsło podniesione zostanie najprawdopodobniej już za 10 dni.

Przed południem zwiedził jeszcze minister Rabanowski jezioro Turawin oraz elektrownię, zaś w godzinach popołudniowych odjechał w towarzystwie starosty mgr. **Janusa,** dyrektorów Państw. Urzędu Wodnego inż. **Hawryłowicza,** inż. **Mroza** oraz kier. Urz. Drogowego inż. **Górala** — do **Wielkiego Dobrzynia,** gdzie zwiedził tamtejsze stocznie. Z Dobrzynia minister Rabanowski uda się bezpośrednio do Wrocławia.

Opuszczając Opole minister Rabanowski stwierdził, że **6-dniowa inspekcja Odry,** jej **śluz, mostów drogowych i kolejowych wiąże się ściśle z realizacją polsko-czechosłowackiego układu gospodarczego.**

Na zakończenie inspekcji odbędzie się w Szczecinie konferencja, na której badane będą możliwości **wykorzystania żeglugi na Odrze do przewozu artykułów wymienionych w ramach polsko-czechosłowackiej umowy gospodarczej.**

Likwidacja tajnego składu broni

Szerokie kręgi śledztwa w sprawie zabójstwa prof. Czechowskiego

Śledztwo w sprawie potwornego mordu dokonanego na osobie prof. Liceum Pedagogicznego we Wrocławiu ob. Czechowskiego Józefa naprowadziło władze bezpieczeństwa na trop *szeroko rozgałęzionej organizacji elementów spod znaku NSZ,* która werbowała zwolenników i wykonawców aktów terroru nie cofając się przed agitacją w kołach uczącej się młodzieży.

W toku śledztwa natrafiono na tajny skład broni w mieszkaniu *Czajkowskiego Józefa* ze wsi Suchów pow. Strzelin. Czajkowski, aktywny członek PSL (nr legitymacji 206.931) na terenie powiatu, był w stałym kontakcie z wojewódzkimi delegatami Wojew. Zarz. PSL, a w szczególności z instruktorem Wojewódzkiego Zarz. *Kanakiem Józefem.* Magazyn, składający się z karabinów maszynowych i ręcznych, oraz z pistoletów i granatów ręcznych, władze bezpieczeństwa zlikwidowały.

Jest w toku energiczna akcja zmierzająca do ostatecznego wytępienia resztek terrorystycznych organizacji na terenie Dolnego Śląska. (ło)

Z procesu WIN

Materiały dla prasy nielegalnej

W drugim dniu procesu **WIN i WRN** w Warszawie, zeznawali dalsi oskarżeni, których praca w podziemiu polegała na służbie łączności.

Oskarżona Stanisława **Sienko,** była szyfrantką w białostockim Okręgu A. K. Zeznaje ona o próbie odbicia jednego z aresztowanych przywódców podziemia. Było ono przygotowane w porozumieniu z dwoma funkcjonariuszami więziennymi, **którym obiecano za współudział 100.000 zł.**

Cała akcja jednak spaliła na panewce.

Oskarżona przyznaje, że przekazywany materiał wywiadowczy **zawierał drobiazgowe informacje o stanie wojska, Władzach Bezpieczeństwa i t. d. Wiedziała również, że materiał ten był przekazywany za granicę.**

Następnie składa zeznania **Janina Warzycka,** która opowiada o swej pracy w charakterze łączniczki w komórce wywiadu **„Stocznia".** Przekazywała ona materiały wywiadowcze **redaktorowi prasy nielegalnej oraz nasłuch radiowy, do skrzynki łączności innych nielegalnych organizacji.**

W sprawie kontaktu z urzędniczką Ambasady amerykańskiej w Warszawie, Naimską — oskarżona twierdzi, **iż wręczała jej materiały tylko do przepisywania.**

W dalszym ciągu rozprawy, przeciw członkom organizacji WIN — WRN, zeznaje Maria **Wędrychowska,** która zaprzecza, jakoby brała udział w pracach wywiadu. Prace konspiracyjne podjęła w roku 1946. Oświadcza ona, **iż nie wiedziała, że praca organizacji ma cele szpiegowskie.**

Osk. **Janina Sawicka** mimo młodego wieku zdążyła już być w WIN-ie i WRN. **Do WIN-u wstąpiła za namową swego znajomego,** ks. Kotwicza. Była kolporterką i łączniczką między Warszawą a okręgiem białostockim.

Następnie zeznają świadkowie. Świadek **Halina Sosnowska** pseud. „X" obciąża osk. Franio, stwierdzając, że była ona szefem łączności obszaru centralnego WIN-u. Obciąża również osk. Warzycką, stwierdzając, że ta ostatnia **przepisywała raz na maszynie raport, który zawierał wiadomości z dziedziny wojskowej.** Wyciągi z raportu otrzymywały nielegalne stronnictwa polityczne.

Na pytanie, czy raporty miały cel informacyjno - szpiegowski — oskarżona nie umie znaleźć odpowiedzi.

Świadek **Wincenty Kwieciński,** szef obszaru centralnego WIN po Rybickim — obciąża również osk. Franio, stwierdzając, że była ona szefem łączności. **Opowiada również o spotkaniu osk. Franio z emisariuszką Andersa „Jadwigą" — „Danutą".**

tygodnik dla starszych dzieci

„PRZYJACIEL"

Do nabycia w kioskach gazetowych

Prenumerata miesięczna 35 zł kwartalna 100 zł

Wpłacać w Urz. Pocztowym na konto PKO, N. I-4695. K-2156

W stylu telegraficznym

NOWY JORK. W kopalni węgla „Old Ben" w Stanie Illinois zginęło w katastrofie 36 górników.

BERLIN. Prasa niemiecka donosi, że liczba Niemców, którzy powrócili do kraju z Polski, Czechosłowacji, Węgier i innych państw — wynosi łącznie 10.068.000 osób.

BERLIN. Partia komunist. w Zachodnich Niemczech postanowiła wycofać swych członków ze stanowisk sędziów denazyfikacyjnych, gdyż obecny stan tych sądów nie jest odpowiedni.

TRIEST. Na terenie Wenecji Julijskiej działa tajna partia włoska „Niebieskich Koszul" prowadząca kampanię antysłowiańską.

LONDYN. Flota brytyjska rozpoczyna jednotygodniowe manewry na Morzu Irlandzkim i w Kanale La Manche. W manewrach floty bierze udział lotnictwo.

BERLIN. W strefie anglo--amerykańskiej ma być zwiększona racja chleba do 8 kg miesięcznie.

HAMBURG. W piwnicach Szkoły Handlowej w Echlangen znaleziono spisy 10.000 członków SS. Spisy te doręczono Wydziałowi Denazyfikacji brytyjskiego i amerykańskiego Zarządu Wojskowego.

TURCJA POD KURATELĄ

Plan Marshalla bez osłonek dyplomatycznej frazeologii

Układ o udzieleniu pomocy Turcji przez Stany Zjednoczone został sfinalizowany i podpisany.

Artykuł niniejszy pokazuje drugą ciemną stronę tego pozornie błyszczącego medalu.

Tego samego dnia, kiedy w Paryżu rozpoczęły się obrady konferencji, zainicjowanej przez rządy angielski i francuski w związku z planem Marshall'a, w Ankarze opublikowano tekst amerykańsko-tureckiego układu o „udzieleniu pomocy". Zamiast gubić się w dociekaniach i interpretacjach istotnego sensu i znaczenia rozmaitych enuncjacji amerykańskich mężów stanu o planie Marshall'a, Konferencja Paryska powinna była pilnie przestudiować ten dokument jako

wymowny przykład i ilustrację, czym jest w praktyce „pomoc" Stanów Zjednoczonych.

Układ amerykańsko - turecki rozwiewa od razu wszelkie złudzenia i rozstrzyga decydująco sprzeczne poglądy na to, do czego zmierza plan Marshall'a: czy są to cele ekonomiczne czy polityczne, filantropijne czy egoistyczne, czy chodzi tu o interesy kraju „wspomaganego" czy o coś zgoła innego.

Turcja — po staremu „chorym człowiekiem"

Stany Zjednoczone traktują nadal Turcję jak „chorego człowieka", któremu lekarz przepisuje środki według swego uznania lub jak niepełnoletnie dziecko, *będące pod kuratelą opiekuna, który wydziela mu z majątku tyle, ile uzna za stosowne.* Wstrzymujemy się od dalszej interpretacji, niechaj mówi sam tekst układu:

„Stany Zjednoczone *udzielą Turcji pomocy w takich rozmiarach, jakie określi prezydent USA* na podstawie uchwały Kongresu z dnia 22 maja 1947 roku względnie innych aktów, które uzupełnią czy zmienią tę uchwałę. Dla kontroli nad wykonaniem układu prezydent wydeleguje do Turcji *naczelnika misji, który będzie określał warunki, na jakich pomoc ta będzie od czasu do czasu udzielana w myśl układu.* Rząd turecki będzie obracał użyczone mu środki *wyłącznie na te cele, na które te środki są przeznaczone.*

Rząd turecki zobowiązuje się udzielać naczelnikowi misji i jej przedstawicielom wszelkich żądanych informacji i sprawozdań, dotyczących wyzyskania i realizacji udzielonych mu funduszów".

Tekst układu zastrzega specjalnie, że rząd turecki nie ma prawa korzystać z amerykańskich pożyczek i kredytów dla rozrachunków z innymi państwami, podkreślając z naciskiem, że pomoc amerykańska *może być w każdej chwili cofnięta* „jeśli prezydent Stanów Zjednoczonych uzna, że odpowiada to interesom USA".

Przedstawiciele prasy i radia amerykańskiego otrzymali na mocy układu *prawo swobodnego wglądu i publikowania swych spostrzeżeń o sposobie wydatkowania kredytów amerykańskich, a prasa i radio tureckie zobowiązały się ogłaszać i rozpowszechniać „amerykański punkt widzenia" na sprawę realizacji pożyczki.*

A skutki... już widoczne

Układ ten jest rozciągnięciem surowej kontroli amerykańskiej nad całym życiem ekonomicznym i politycznym Turcji. Mało tego, układ ten *kładzie kres ekonomicznej niezależności Turcji,* pogarszając jej ciężką i bez tego sytuację gospodarczą. Pierwsze owoce dobrodziejstw amerykańskich już dojrzały: nastąpiło ograniczenie wytwórczości na kilku odcinkach przemysłu tureckiego. *Z dnia na dzień oczekuje się redukcji przeszło połowy robotników* w licznych przedsiębiorstwach Sumerbanku, m. inn. w fabryce obuwia w Bejkozie, w fabryce szkła i butelek w Paszabachczy i innych zakładach przemysłowych. Dziennik „Son posta" tłumaczy to zjawisko tą okolicznością, że potrzeby instytucji państwowych, które dotychczas pochłaniały 70 procent produkcji tych fabryk, teraz będą zaspokajane dostawami amerykańskimi, przewidzianymi w układzie.

Krótko, jasno i... z korzyścią dla tureckiego robotnika!

ZBIGNIEW DEC

Julian Tuwim
zasyła pozdrowienia Czytelnikom „Słowa Polskiego"

(XP) W tych dniach na wypoczynek do Jeleniej Góry przybył wraz z rodziną znany polski poeta, wielki głosiciel słowa polskiego Julian Tuwim.

Julian Tuwim zamieszkał w zameczku u stóp Karkonoszy. Z jego okien rozciąga się wspaniały widok na pasmo górskie; otacza go urok i piękno starego miasteczka, czar starego parku zamkowego.

Nasz specjalny wysłannik, red. Ksawery Piątka, odwiedził Juliana Tuwima, który uprzejmie zgodził się na specjalny dla Czytelników „Słowa Polskiego" wywiad o sobie, swoich zamierzeniach i planach. Wywiad ten zamieścimy w niedzielnym numerze naszego pisma.

Julian Tuwim za pośrednictwem naszego korespondenta przesłał wszystkim Czytelnikom „Słowa Polskiego" serdeczne pozdrowienia.

My ze swej strony witając Go na naszej ziemi życzymy przyjemnego i zdrowego spędzenia wywczasów.

Z CAŁEJ POLSKI

W CHABÓWCE odbyła się uroczystość oddania do użytku odbudowanego żelbetonowego wiaduktu drogowego nad torem kolejowym na autostradzie Kraków—Zakopane. Wiadukt ma długość 258 metrów.

8 PAŃSTW europejskich poza Polską bierze udział w tegorocznych targach gdańskich.

NAJWIĘKSZA MECHANICZNA fabryka obuwia na Ziemiach Odzyskanych „Ota" powiększa z miesiąca na miesiąc swą produkcję. Obecna zdolność produkcyjna fabryki wynosi 744 tys par rocznie. W najbliższym czasie uruchomiona będzie gumownia, która będzie zaopatrywać dział obuwiany w płyty podeszwowe oraz rozpocznie się produkcja obuwia gumowego.

POLSKA FLOTA HANDLOWA na skutek przejmowania statków poniemieckich z tytułu reparacji stale wzrasta. W chwili obecnej posiadamy 40 statków o wyporności ponad 145.000 BRT

W PORCIE WĘGLOWYM USTKA, otwartym niedawno wzmaga się ruch statków. Ostatnio port osiągnął dzienny przeładunek węgla 1100 ton.

PRZYCHWYCIŁ 100 PRZEMYTNIKÓW. Wzorem żołnierza Wojsk Ochrony Pogranicza jest strz. Marian Kędzierski, który dotychczas przychwycił ponad 100 przemytników z towarem. Wartość odebranego przemytu wynosi kilka milionów złotych.

POCZTA na Pomorzu Zachodnim wybudowała ostatnio 88 km. nowych przewodów telefonicznych i odremontowała 829 km.

NA KUJAWACH wybuchł groźny pożar torfowisk. Straże pożarne ugasiły pożar, który objął teren kilku kilometrów

Ofensywa przeciwko kornikowi-drukarzowi

Gdy huragan zmiata 30.000 świerków w Karkonoszach

Leśnicy czescy bawili niedawno na Dolnym Śląsku gdzie zapoznali się z ofiarną walką polskich leśników w obronie naszych lasów. Na łamach „Straż Severu" w Libercu ukazał się obecnie opis tej wycieczki w Karkonosze i rejon Gór Izerskich.

Delegacja czeska stwierdziła, że praca polskiego leśnika jest imponująca. Dotychczas nie wiedziano w Czechosłowacji, że polskie lasy w Karkonoszach, nawiedzone były w tym roku jedną z najgorszych plag leśnych, a mianowicie nalotem kornika drukarza. Przed 70 lat podobna klęska nawiedziła lasy czeskie, wyrządzając olbrzymie spustoszenie w drzewostanie.

Na wiosnę po stronie polskiej przeszedł w Karkonoszach huragan, który zmiótł 30.000 świerków, opanowanych już częściowo przez kornika.

Okupanci prowadzili w naszych lasach gospodarkę rabunkową, zaniedbując całkowicie ochronę lasów zagrożonych kornikiem.

Dopiero władze polskie przystąpiły energicznie do zwalczania tej plagi. Poczęto więc korować wiatrołomy, z których groził wylot miliardów chrząszczy, mogących spowodować katastrofę zarówno po stronie polskiej, jak i czeskiej.

Prace, prowadzone przez Dyrekcję Lasów Państwowych we Wrocławiu, podzielone są na 3 etapy.

W pierwszym etapie usuwa się drzewa leżące, opanowane już przez kornika, w drugim etapie drzewa stojące, zaatakowane już przez groźnego chrząszcza, w etapie trzecim — drzewa, z których kornik wyleciał.

Pierwszy etap prac już jest na ukończeniu. Kolumny robocze postępują od dolin, t.j. od miejsc najbardziej zagrożonych.

NOWE WYDAWNICTWA

Na rynku księgarskim ukazał się „Katalog Produkcji" wydany przez dział wydawniczy P. P. „Film Polski".

Wydany techniką rotograwiurową na 112 stronach podaje katalog wyczerpujące dane o 149 filmach (kroniki, wydania specjalne, plakaty filmowe, krótki, średni i pełny metraż) wykonanych w latach 1943—1946 przez Wojskową Czołówkę Filmową, Wytwórnię Filmową Wojska Polskiego oraz P. P. „Film Polski".

Katalog zawierający 142 zdjęcia jest zarazem ilustrowaną kroniką życia naszego kraju w pierwszych dwu latach po odzyskaniu Niepodległości.

Z tamtej strony Odry

Generałowie piszą pamiętniki

W pięknej, górzystej okolicy, znanej z olimpiady zimowej, w Garmisch - Partenkirchen w strefie amerykańskiej w wygodnych, komfortowych willach mieszka kilkudziesięciu wyższych oficerów hitlerowskich. Oficerowie ci poza zakazem opuszczania tej miejscowości nie są krępowani żadnymi rygorami. Całymi dniami grają w tenisa, opalają się na słońcu i czekają.

Na co czekają?

Poza tymi czynnościami grupa wyższych generałów niemieckich podjęła się przed kilkoma miesiącami opracowania „historii drugiej wojny światowej". Amerykańskie władze okupacyjne zainteresowały się tą pracą tak dalece, że obiecały im dodatkowe przydziały żywnościowe i podwyższony żołd. Można już dzisiaj wyobrazić sobie jak będą wyglądały wyczyny Hitlera, opisane ręką jego wiernych generałów...

Generałowie hitlerowscy niewiele zmienili się od czasu zakończenia wojny. Po dawnemu noszą oni monokle w oku, nawet trochę przytyli, mają swoje kasyno, ordynansów i wyniosłe miny. Władze amerykańskie nakazały im jedynie zdjąć epolety, pozostawiając jednak odznaczenia wojskowe.

Zamiłowanie do publikacji dziennikarzy hitlerowskich, poszukiwania taniej sensacji są nagminną chorobą amerykańską. W czasie procesu norymberskiego smutną sławę zdobyli sobie dziennikarze amerykańscy, polujący na „autentyczne" reportaże i wywiady z Goeringiem. Pamiętniki zbrodniarzy norymberskich zyskały na rynku amerykańskim wielomilionowe nakłady. Do szeregu tych „sensacji" dołączyć będzie można niedługo „historię wojny światowej" napisaną przez jej autentycznych podżegaczy i sprawców. Oczywiście za wysokim honorarium.

Niedawno ukazała się na rynku polskim historia drugiej wojny światowej, napisana przez Amerykanów. W historii tej, obejmującej kilkaset stron druku, walce polskiej poświęcono jedynie parę kartek. Możemy się spodziewać, jak będzie wyglądała kompilacja historii amerykańskiej i niemieckiej. Dowiemy się z niej napewno ze zdziwieniem, że na Westerplatte bronili się Niemcy, a Warszawę zniszczyli Polacy własnymi rękoma. I że decydującym dla losów całej wojny było zajęcie wysp Aleuckich na Pacyfiku.

Juz w 27 numerze

tygodnika

„PRZYJACIEL"

ukaże się film rysunkowy

w opracowaniu M. Szancera

w/g znanej powieści

H. Sienkiewicza »W PUSTYNI i w PUSZCZY«

Tygodnik sprzedają kioski gazetowe

2486

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

Balet w Operze Dolnośląskiej

„Z Krakowiakiem do Wrocławia" — Balet Zygmunta Wierciaka — juniora. Libretto Stanisława Drabika i Jana Fabiana, opracowanie sceniczne Zygmunta Patkowskiego i obrazek baletowy „Pije Kuba do Jakuba". Libretto i muzyka Zygmunta Wierciaka — juniora, opracowanie sceniczne Józefa Marciniaka. Kapelmistrz Kazimierz Bończa - Tomaszewski.

W ramach uroczystości dla uczczenia 3-ciej rocznicy Odrodzenia Polski, Opera Dolnośląska wystąpiła z premierą dwóch baletów Zygmunta Wierciaka juniora, opartych na ludowych motywach polskich.

Muzyka do baletu „Z Krakowiakiem do Wrocławia" jest wiązanką tańców ludowych i patriotycznych polskich pieśni, w której nie brakuje nawet parafraz Hymnu Narodowego, Roty i Warszawianki. Wiązanka ta, aczkolwiek zręcznie powiązana librettem, muzycznie sprawia wrażenie raczej przypadkowo połączonych motywów o nieciekawie rozwiązanych przejściach. Jednak piękno ludowych melodii i ich bogactwo rytmiczne sprawia, że muzyki do tego baletu słucha się z przyjemnością.

Na dobro kompozytora należy zapisać kilka interesujących opracowań znanych tańców regionalnych. Harmonizacja jest miejscami naładowana nowoczesnymi chwytami atonalnymi do tego stopnia, że trudno powiedzieć co jest inwencją kompozytora, a co błędem orkiestry, która tym razem nie miała dobrego dnia i wymykała się spod pałeczki dyrygenta.

Układ baletowy Zygmunta Patkowskiego interesujący i ruchliwy. Niektóre tańce przeprowadzone bardzo oryginalnie, akcenty charakterystyczne dobrze wydobyte.

Z solistek baletu wybiły się *Kazimiera Patkowska* w ciekawym plastycznym tańcu robotnicy, pełna charakterystycznego temperamentu *Urszula Gryglewska* w kilku dowcipnie przemyślanych postaciach i uzdolnione, obdarzone niekłamanym wdziękiem *U. Tkoczówna i I. Rakówna.*

Marian Woźniczko w roli Włodarza Ziem Piastowskich odśpiewał małą wkładkę bardzo muzykalnie, szkoda tylko, że słowa tej wkładki chwalącej piękno Ziem Odzyskanych, roją się od powiedzeń tego rodzaju jak np. „gawrony mają co podziubać" i „przyjemnie w te ziemie potupać" (cytuję nie dosłownie).

Szlachetna myśl przewodnia widowiska i napięcie patriotyczne pokrywają pewne niedociągnięcia i usterki libretta.

Nie można natomiast tego powiedzieć o obrazku baletowym, a raczej pantominie, „Pije Kuba do Jakuba".

Nieinteresującą historyjkę o kilku pijakach i ich groźnych żonach, przy muzyce opartej na powtarzającej się w kilku tonacjach piosence „Pije Kuba do Jakuba (z „Wlazł kotek na płotek" można ostatecznie zrobić nawet symfonię, tylko po co?) nie uratował ani temperament taneczny *Marciniaka,* ani talent charakterystyczny *Gryglewskiej, Rakówny i Czopka.* Dedykowanie tego obrazka z karczmy — Światu Pracy wrocławskiego społeczeństwa, wydaje mi się conajmniej niezręczne.

Czy nie lepiej byłoby tak piękne widowisko, jakim jest balet „Z Krakowiakiem do Wrocławia" połączyć z jakąś jednoaktową operą polską — choćby z „Flisem", czy „Verbum Nobile" Moniuszki?

Dekoracje *Jędrzejowskiego i Langego* dobrze pomyślane, ładne i pełne przestrzeni. Szczególnie udana oprawa sceniczna „Kujaw". Tajemnicą dla mnie zostanie tylko co ma oznaczać muślinowa draperja w głębi dekoracji do „Pije Kuba do Jakuba"? Chyba poprostu, „aby było śmiesznie"!

Kostiumy piękne i bardzo barwne.

Szczerze

Jeszcze jeden ogonek

Przyzwyczailiśmy się do ogonków przed kasami na dworcach, znosimy choć z trudem ogonki przed Spółdzielnią wydającą na przydział tekstylia, dobrowolnie wystajemy w ogonkach przed P. C. H., ale dlaczego mamy tracić czas w ogonku za kawałkiem mięsa, tego nie wiem. Okazuje się, że na kartki lipcowe wydawane jest mięso. To znaczy narazie wydaje tylko w swoim sklepie Centrala Mięsna, inne natomiast sklepy rzeźnicze jeszcze nie wydają. Co więcej, mięso to wydaje się w sklepie Centrali wyłącznie w dni bezmięsne. Nic więc dziwnego, że publiczność, żądna mięsa, już od godziny 6 rano wyczekuje przed sklepem, widocznie z obawy, że może mięsa nie starczyć.

Inna sprawa, że Centrala, która zaopatruje w mięso sklepy rozdzielcze, mogła zaopatrzyć w nie, nie tylko swój sklep ale i inne. Wówczas nie powstałaby sugestia, że tylko w tym jednym sklepie można nabywać mięso na kartki.

Z drugiej strony wrocławianie jednak powinni mieć na tyle zaufania do urzędu aprowizacji, że jeżeli zapowiedział wydanie mięsa na kartki, to z pewnością uprawnieni mięso to otrzymają. Jeżeli nawet nastąpi z kilkudniowym opóźnieniem, to jeszcze przez to nic się nie straci. Dlatego też uważam, że ogonki przed sklepem Centrali Mięsnej są zupełnie zbyteczne i alarm z tego powodu jest bezpodstawny. Według uroczystego zapewnienia miejskiego urzędu aprowizacyjnego, już w najbliższych dniach przydziałowe sklepy rzeźnicze również zaczną wydawać swym zarejestrowanym klientom odpowiednie przydziały. Nie utrudniajmy sobie samym życia, zwłaszcza, że tego mięsa i tak nie jest dużo i kto prędzej dostanie, prędzej zje, zaś ten, który jeszcze nie otrzymał ma możność cieszenia się nadzieją.

Tuwicz

WROCŁAW

„Imponuje mi wasza niezłomna wola"

Wybitny pisarz brazylijski we Wrocławiu

Do Wrocławia przybył jeden z najwybitniejszych pisarzy brazylijskich, szczery przyjaciel Narodu Polskiego, Annibal Machado. Towarzyszy mu współpracownik „Daily Worker" red. Derek Kartun oraz przedstawiciel MSZ Jan Reychman.

Annibal Machado był wieloletnim prezesem Związku Literatów brazylijskich i znany jest ze swych demokratycznych przekonań. Brał czynny udział w akcji propagandowej przeciwko państwom faszystowskim.

— Jestem zachwycony pobytem w Polsce — mówi nam pisarz brazylijski. Dochodziły do nas w czasie wojny wiadomości o straszliwych cierpieniach i przejściach waszego narodu. Słyszeliśmy wiele o zniszczeniach Polski. Dziś imponuje nam wasza niezłomna wola odbudowy. Atmosfera w Polsce jest o wiele milsza, niż np. we Francji, gdzie nie odczuwa się tego entuzjazmu pracy twórczej, co tutaj. Widziałem odbudowującą się Warszawę, tętniący życiem kulturalnym Kraków. Ostatnio odwiedziliśmy Oświęcim. Muzeum Męczeństwa wywarło na mnie wstrząsające wrażenie. Zwiedziliśmy też zabytki Wrocławia, świadczące tak dobitnie o polskości tego miasta. Obecnie udajemy się do Katowic.

Rozmawiamy jeszcze o Polonii brazylijskiej, która odgrywa tak wybitną rolę w życiu tej wielkiej republiki południowo - amerykańskiej. Współżycie ludności polskiej i brazylijskiej jest coraz lepsze. Zwiększa się też znacznie liczba małżeństw mieszanych. Polacy prowadzą szeroko rozgałęzioną pracę kulturalną. (gz)

3000 b. partyzantów na D. Śląsku

w szeregach organizacji

W dniu Święta Odrodzenia obradował we Wrocławiu II Wojewódzki Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej. Na Zjazd przybyli specjalnie zaproszeni generał dywizji *Witold* i sekretarz generalny Związku płk. *Sęk-Małecki.*

Obrady rozpoczęły się w godzinach rannych przy licznym udziale przybyłych z całego Dolnego Śląska członków, oraz przedstawicieli społeczeństwa wrocławskiego z wojewodą *Piaskowskim* i prezydentem miasta ob. *Kupczyńskim* na czele. Wojsko reprezentował *gen. Siwicki.* W części oficjalnej dłuższy referat wygłosił gen. Witold, mówiąc o zadaniach członków Związku w roli odbudowy kraju, polityce wewnętrznej i o walce z reakcją podziemia gospodarczego.

Z ramienia ustępującego zarządu dłuższy referat sprawozdawczy wygłosił mjr. *Bartosz.* Jak wynika ze sprawozdania, na terenie województwa jest ponad 3 tys. partyzantów, zrzeszonych w Związku.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz Związku. Prezesem wybrany został po raz trzeci *mjr. Bartosz,* wiceprzewodniczącym płk. *Krasoń,* kpt. *Hancza* sekretarzem, kpt. *Elczewski* skarbnikiem. Do zarządu weszli por. *Stolarski, por. Kowalczyk* i *kpt. Dobrzyński.*

Na zakończenie obrad zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucję, którą przesłano Prezydentowi Bierutowi i Naczelnemu Wodzowi Roli - Żymierskiemu.

W przerwie obrad wszyscy uczestnicy Zjazdu wzięli udział w uroczystościach wręczenia sztandaru W. B. W. (—)

Europeizujemy się

W końcu i Zarząd Miejski doszedł do wniosku, że wreszcie należy uregulować sprawę komunikacji w mieście. Jak już donosiliśmy, M.O. przystąpiła do akcji pouczania przechodniów, jak również kierowców wszelkiego typu pojazdów, jak należy po mieście chodzić wzgl. jeździć.

Niezależnie od tego Zarząd Miejski wydał ostatnio rozporządzenie regulujące sprawy: szybkości jazdy po mieście, przestrzegania przepisów drogowych, ulic jednokierunkowych, zakazu chodzenia jezdnią, tamowania ruchu na chodnikach itp. Okazuje się np., że najwyższa szybkość obowiązująca u nas pojazdy mechaniczne w mieście wynosi 40 km. na godzinę. Ciekawi jesteśmy, czy szoferzy zechcą się do tych przepisów stosować. W niedługim czasie przejścia przez ulice zostaną wyznaczone farbą i wówczas nieprawidłowe przejście będzie karane mandatem. Zarządzenie to oznacza duży postęp, chodzi jedynie o to, czy będzie przestrzegane.

Bramy zamykamy o godz. 22-ej

Z zadowoleniem powitać należy zarządzenie prezydenta miasta nakazujące zamykanie bram domów o godz. 22-giej. Niewątpliwie zarządzenie to przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa w naszym mieście. Obowiązek zamykania bram w myśl tego zarządzenia ciąży na dozorcach. W wypadkach, gdy dozorcy nie ma, obowiązek ten spada na głównego lokatora, zajmującego pomieszczenie przeznaczone dla dozorcy.

Równocześnie z dniem 1 sierpnia br. dozorcy są obowiązani do przechowywania ksiąg meldunkowych i prowadzenia meldunków. Książki meldunkowe zostaną przekazane dozorcom do dnia 31 bm.

Inowacja ta przyczyni się niewątpliwie do uregulowania spraw meldunkowych, z drugiej strony odciąży administratorów, którzy w ten sposób będą mogli więcej czasu poświęcać sprawom administracji domów. (—)

Emeryci PKP odbierają węgiel

do 1 sierpnia

(H) Według zarządzenia Wrocławskiej Dyrekcji Kolei emeryci PKP powinni wszystek zaległy węgiel odebrać do dnia 1 sierpnia br. Po tym terminie Dyrekcja będzie wypłacała za węgiel należność po cenie reglamentowanej.

Rabunek 500 tysięcy złotych

(K-i). — Wczoraj w nocy przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 38 dostali się przez otwarte okno na wysokim parterze (nad piekarnią) po przystawionej drabinie nieznani złodzieje do lokalu dwóch organizacji żydowskich „Ośrodek Produktywizacji („Hitachduth") i biuro odbudowy Palestyny „Keren - Kajemeth".

Dwaj rabusie, uzbrojeni w pistolety, sterroryzowali śpiących w biurze: kierownika Salomona Waldena i Esterę Landysową po czem jeden rabuś stanął przy swych ofiarach z wymierzoną bronią ,drugi zaś — splądrował lokal w poszukiwaniu łupów.

Bandyci zrabowali ponad 500 tysięcy zł. gotówką w polskiej i zagranicznej walucie, a nadto: 3 garnitury, 2 zegarki, 2 pierścionki, 2 obrączki, żakiet i 2 pary obuwia, stanowiące własność Waldena i Landysowej.

Po dokonaniu zuchwałego rabunku, bandyci zabronili wszczynania alarmu w ciągu 15 minut i uciekli.

Dopiero rano poszkodowani zameldowali o rabunku w I komisariacie M.O., która wszczęła energiczne dochodzenie.

Z sali sądowej

Potworna zbrodnia

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę zabójstwa ob. N. S., zamordowanego przez jego siostrzeńca, małoletniego ob. J S., który popełnił tę zbrodnię z namowy swej ciotki, a żony zamordowanego.

Raz jeszcze powiało z sali sądowej grozą tej potwornej zbrodni. Oskarżona źle żyła ze swym mężem, a mając inne widoki erotyczne, postanowiła go się pozbyć. Użyła całej siły swych wdzięków, aby młodocianego chłopca namówić do zbrodni. Młodzieniec dał się jej usidlać i zamordował swego stryja.

Sąd Okręgowy skazał młodego chłopca na 8 lat więzienia a moralną sprawczynię zbrodni na lat 12. Przeciw temu wyrokowi, jako zbyt łagodnemu wniósł prokurator apelację i w dniu wczorajszym po krótkiej rozprawie sąd podwyższył karę oskarżonej z lat 12-tu na dożywotnie więzienie, a młodemu zabójcy z lat 8-miu na 12-cie.

Jeszcze jedna spekulantka

Właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Grunwaldzkiej, ob. PT. odpowiadała wczoraj przed Sądem Okręgowym za sprzedaż mąki po cenie wyższej niż wyznaczono w cenniku specjalnym, co stanowi przekroczenie dekretu z października 1946 r.

Po przesłuchaniu oskarżonej i po zeznaniach świadków sąd skazał spekulantkę na 10.000 zł. grzywny.

H. Ł.

WYPADKI

Utonął podczas kąpieli

(H) Komisariat Rzeczny donosi, że podczas kąpieli na odcinku Odry między Mostem Poznańskim a Osobowicami utopił się Paweł Schikern (lat 40), zamieszkały przy ul. Kotlarskiej 10. Przyczyną utonięcia były prawdopodobnie istniejące w tym miejscu wiry. Zwłok denata nie znaleziono.

Dwukrotnie podrzuciła dziecko

(H) Mieczysław Żabek, zamieszkały w Żerdnikach, zameldował w V komisariacie MO., że pod drzwi jego mieszkania podrzucono sześcio miesięczne dziecko płci męskiej. Okazało się, że zrobiła to Leokadia Sawicka, zam. Wrocław - Hermanowo. Sawicka po podrzuceniu dziecka wyjechała do Koszalina. Tydzień przed tym wypadkiem to samo dziecko wyrodna matka podrzuciła jego ojcu, Marianowi Żabkowi. Dochodzenie w toku.

Z rozpaczy

(K-i) We wnęce bramy domu Nr. 51 na Rynku przechodnie znaleźli nieprzytomnego mężczyznę, obok którego leżała buteleczka z resztkami jakiegoś płynu.

Jak wykazało dochodzenie, desperat 53-letni Eugeniusz Jarzbowicz, b. pracownik apteki na Karłowicach (pl. Żuławskiego Nr. 3) targnął się na życie z powodu stwierdzenia przez komisję lekarską jego niezdolności do pracy umysłowej. Jarzbowicza przewieziono do szpitala Wszystkich Świętych.

Ponton — to nie kajak!

(K-I) Patrol MO. komisariatu rzecznego zatrzymał na Odrze, pomiędzy mostami Trzebnickim i Osobowickim 12-osobowy ponton gumowy, w którym jechał Ludwik Piotrowski z 6-letnim synem swym Zygmuntem (zam. ul. Sępa Szarzyńskiego Nr. 58 m. 2).

Piotrowski tłumaczy się, iż ponton należy jakoby do OUL., lecz dowodu piśmiennego nie posiada. Wobec powyższego zakwestionowany ponton pozostał do czasu wyjaśnienia sprawy w lokalu komisariatu rzecznego MO.

Przeniesienie przystanku

(K-I) Aby uniknąć zderzeń tramwajów linii „6" z pojazdami oczekującymi przed Obwodowym Urzędem Pocztowym „Wrocław 1" przy ul. Marsz. Stalina Nr. 47, dyrekcja Z. K. m. W. zarządziła wczoraj przeniesienie przystanku, sprzed tego urzędu — przed księgarnię Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" (Marsz. Stalina Nr. 45).

Spacerem po Wrocławiu

Ceny przy koncercie

W jednym z lokali Wrocławia ceny przy koncercie są wyższe od normalnych. W godzinach przedpołudniowych do lokalu tego zaszedł w większym towarzystwie pewien muzyk.

Muzyk po kilku porcjach „rodziców" (nowa nazwa „taty z mamą") podszedł do „odzyskanego" pianina i zagrał kilka piosenek.

Gdy przyszło do płacenia rachunku — kelner liczy dość wysokie ceny. Muzyk protestuje.

— Ależ proszę pana — tłumaczy kelner — przecież pan grał, obowiązują więc ceny koncertowe.

* * *

Młody Wrocławianin, nie rozporządzający większą gotówką — spotyka pannę Lodzię.

— Panna Lodziu — może pójdziemy do cukierni? — proponuje.

— Ależ dzisiaj jest dzień bezciastkowy....

— Właśnie dlatego, właśnie dlatego!... woła radośnie.

Na ulicy Kuźniczej wydaje się mięso przydziałowe. Przed sklepem rozdzielczym ciągnie się kilometrowy ogonek. Ludzie czekają w upale po kilka godzin. Mdleją, narzekają, zaciskają zęby.

Ostrzegamy rodziców, przechadzających się z małymi dziećmi.

Omijajcie w czasie spacerów ulicę Kuźniczą, jeżeli nie chcecie, by dzieci nauczyły się brzydkich słów.

W kolejce stoi też jakiś mężczyzna z papugą w klatce.

— Po co pan przyniósł tu tę papugę? — pytają go.

— Chcę ją wytresować na papugę marynarską, niech się więc otrzaska z dosadnymi wyrażeniami.

A może by tak wydawać mięso jeszcze w kilku innych sklepach. Wierzymy, że „kompetentne czynniki", po przeczytaniu tej notatki powiedzą: „Świetny pomysł, że też to nam wcześniej nie przyszło do głowy".

GROT.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI, dnia 26 b. m. w sobotę o godz. 19-tej — „Zabusia", sztuka w 3-ch aktach G. Zapolskiej z Ireną Górską i Dobiesławem Damięckim.

Kina

„ŚLĄSK" — film prod. ameryk. — „Pięciu śmiałych".
„WARSZAWA" — film prod. amer. — „Miłość na lekarstwo".
„ODRA" — kol. film prod. ameryk. — „Jesse James".
„POLONIA" — „W górach Jugosławii".
„PIONIER" — film prod. radz. — „Goal".
„TĘCZA" — film prod. szwedz. — „Rywal Jego Królewskiej Mości".
„FAMA" — film prod. ameryk. — „Ciche wesele".

WYSTAWA MALARSTWA, GRAFIKI i RZEŹBY. — Zw. Pol. Art. Plast. — otwarta codziennie od godziny 11 — 18 przy ul. Ofiar Oświęcimskich nr 38/40.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9 — 21-szej „Jugosławię" Zmiana programu co piątek, — ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

SOBOTA, 26 lipca 1947 r.

6.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program na dzień bieżący. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne i przegląd prasy stoł. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje ogólnopolskie. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Wykład dla nauczycieli. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Zapowiedź programu. 12.06 Wiadomości południowe. 12.10 „Melodie ludowe". 12.25 „O kształceniu zawodowym dziewcząt wiejskich". 12.35 Pieśni egzotyczne. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Aud. muzyczna. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 Recital śpiewaczy. 14.25 „Lato w poezji". 14.35 Koncert rekl. 14.55 Komunikaty. 15.00 Koncert życzeń. 15.20 „W co się będziemy bawili". 16.40 Pieśni. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.18 Zapowiedź dalszego programu. 16.20 Weber — 1 koncert klarnetowy. 16.40 Skrzynka techniczna. 16.50 Informacje gospodarcze. 17.00 „Przy sobocie po robocie". 18.30 Rozmaitości. 18.40 „Wspomnienie o wielkim polskim tragiku — Bolesławie Leszczyńskim". 18.50 Zapowiedź dalszego programu. 19.00 „Tu mówi wybrzeże". 19.15 Nowe książki. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 „Z życia kulturalnego". 20.05 „Kobieta w świecie". 20.10 Aud. Tow. Opieki nad zabytkami. 20.15 Reportaż. 20.25 „Pieśń miłosna poprzez wieki". 20.57 Omówienie ważn. aud. dnia jutrzejszego. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.20 „Sprawy i ludzie". 21.30 Koncert życzeń. 21.45 „Zazdrosny Estrama durczyk". 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatn. wiadom. dziennika radiowego. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 Lokalny program. 23.25 Koncert życzeń. 23.55 Z ostatn. chwili. 24.00 Koncert życzeń.

Nocne dyżury aptek

POD „GWIAZDĄ" — Stalina 87.
„ **„LWEM"** — Plac Słoneczny 2.
„ **„N. APTEKĄ"** — Piastowska 36.
„BONIFRATRÓW" Traugutta 57.

NOWA SÓL

W pokojach mieszka przeszłość

Bez hałasu, szumu i huku wokół własnej osoby, bez tytułu dyrektora czy naczelnika, w ogromie zniszczeń, jakie zostawiła wojna i zniszczeń, jakie wyrządziły „hieny" szabrownicze, ktoś rozpoczął pracę, zdawałoby się w pierwszej chwili, syzyfową. Kto — obojętne. Pracował w pocie czoła, ryjąc w kupach rumowisk. Zorientowawszy się w bezcennej wartości „tej kupy śmiecia". ostrożnie, by nie uszkodzić czegoś, wyciągał „grat za gratem", układał, czyścił, segregował — aż w końcu przybrała ta praca realne kształty bezcennych wartości muzealnych.

NIE TYLKO JĘZYK...

Czyszczenie ścian, wynoszenie śmieci, szorowanie podłóg — to dalszy etap, w którym się lżej pracowało, bo pomagała młodzież gimnazjalna. A kiedy budynek po wielu trudnościach przygotowano na przyjęcie bezcennych skarbów, rozpoczęła się żmudna praca nad planowym rozmieszczeniem eksponatów. Praca ta wymagała wiele czasu, namysłu i znajomości rzeczy.

Dzisiaj, kiedy przypadkiem zbłądzisz do Muzeum Miejskiego w Nowej Soli przy ul. Roosevelta 28, w klatce schodowej przyjmie cię napis: *„Nie tylko język, ale Kultura i Sztuka są najsilniejszym spoidłem narodu"*, a następnie wejdziesz do biblioteki, która po 2-miesięcznym istnieniu liczy około *1.000 (jeden tysiąc) tomów dzieł wyborowych z każdej dziedziny.*

HALABARDY I KOŁYSKI

Jeżeli jednak czujesz „książkowstręt", to pchasz się dalej do pokoju, w którym na wstępie zobaczysz *piękne zbiory motyli, ptaków, zwierząt, rogów, skorup żółwi, ślimaków i t.p.* A później wejdziesz do sali pachnącej starzyzną zbioru akt, książek z najstarszych czasów — mówiących o polskości tych ziem. Dalej zobaczysz pierwsze wyroby z cyny, żelaza, mozaikę, by przejść następnie na płaskorzeźbę, potem broń różnego rodzaju i zastosowania, różne gwintówki, odtylcówki, halabardy, części mieczy, muszkietów itp. Zobaczysz zegar z częściami drewnianymi, pierwowzór roweru itd.

Lubisz ciszę i sztukę kościelną — to wejdziesz do następnego pokoju, a tam zobaczysz przepiękny ołtarz w stylu barokowym, świeczniki z czasów najstarszych, tryptyk z wieku XV, który niestety jest już mocno zżarty zębem czasu.

Zaciekawiony wchodzisz dalej do pokojów sztuki ludowej i tam zainteresuje cię wiele oryginalnych czepców śląskich, sukni, bluzeczek, fartuszków no i w ostatnim pokoju nacieszysz oko widokiem, skrzyń, szaf, ław i... kołyski — wszystko pomalowane w piękne desenie ludowe.

Jest to dzieło jednego człowieka, który te skarby zebrał, przygotował i udostępnił wszystkim. M. K.

Legnica

W niedzielę wypoczniesz w Domu Kultury Dziewiarza

(TB) Najliczniejszy w Legnicy zespół robotniczy fabryk wyrobów dziewiarskich otrzymał do swej dyspozycji wspaniały gmach przy ul. Lenina. Zaledwie trzy tygodnie upłynęło od otwarcia, a już kierownictwo **„Domu Kultury Dziewiarza"** ma za sobą szereg zorganizowanych imprez kulturalnych: dwa koncerty, dwa przedstawienia teatrú kukiełek, oraz kilka zabaw.

Codziennie po pracy na zielonym tarasie „Domu Kultury" spotykają się przy stolikach członkowie związków zawodowych. W pięknej **sali teatralnej** pomieści się 400 osób. Obok znajduje się czytelnia gazet i czasopism, oraz **wypożyczalnia książek.**

Teraz, kiedy mamy swój „Dom" — opowiada kierowniczka „Domu Kultury Dziewiarza" **ob. Zabłocka** — zorganizowaliśmy koła dramatyczne i śpiewacze, koło Ligi Kobiet, jak również tutaj ma swą siedzibę coraz lepiej rozwijający się „Sportowy Klub Dziewiarzy".

„Dom Kultury" urządzono kosztem przeszło miliona złotych i ofiarną pracą robotników przy wybitnym współudziale dyrektorów Zjednoczenia Przemysłu Dzianego ob. Ebnera i Pacelta.

SZLIFIERZA
do gładkiego precyzyjnego szlifowania poszukuje
ZAKŁAD Obróbki Metali Politechniki Wrocław, Norwida 5
6456

SZTANDARY
paramenta kościelne wykonuje w własnych pracowniach jedyna fachowa na miejscu znana od lat firma:
KĘDZIERSKA
Poznań Górczyn
ul. Zgoda 20 dojazd tramwajem 4 i 15
Nagrodzona na P. W. K. Telefon 64-5
Osobny dział napraw paramentów
Polecam przybory do ornatów
K-2076

BIURO TRANSPORTOWE „GIGANT" K-2305
Wrocław, ul. Pomorska 7, tel. 195.

Restauracja Hotelu Krakowskiego
Gen. Świerczewskiego 88
zawiadamia
PT. Klientów, **że z dniem 26 VII**
zespół artystów europejskiej sławy
rozpoczyna swoje akrobatyczne
występy
Wstęp wolny
DYREKCJA
6537

Okręgowe Zjednoczenie Wytwórni Materiałów Budowlanych we Wrocławiu, ul. Sudecka 82
POSZUKUJE:
inżynierów ceramików, inżynierów budowlanych z dłuższą praktyką, majstrów ceramicznych, palaczy
K-2520
Warunki do omówienia w oparciu o układ zbiorowy dotyczący ceramiki.

Lista dyżurów Ubezpieczalni Społecznej

na m-c lipiec 1947 r.

27. VII. 1947 r.

Lekarze domowi:
Obwód I dr Sawicki Leon, ul. Karola Libelta 33 (Sępolno)
„ II dr Bratter Józef, ul. Kluczborska 10
„ III dr Pilewska Zofia, ul. M. Reja 25 m. 3
„ IV dr Kwapiński Jerzy, ul. Boya Żeleńskiego 5
Lekarz specjalista, ginekolog. i położnictwa dr Oroński Włodzimierz, ul. Smoluchowskiego 24. K-2147

PRZETARG na remont kotłów

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej m. Wrocławia, ogłasza przetarg nieograniczony na remont 4 kotłów wodnonurkowych o powierzchni ogrzew. 400 m kw. i ciśn. 14 atm. Oferty należy składać do dnia 26 sierpnia r. b. godz. 12 w której nastąpi otwarcie ofert.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem oferowanej roboty łącznie z dowodem złożenia wadium w wysokości 1% sumy ofertowej w papierach pupilarnych lub gotówce w KKO we Wrocławiu na rachunek Elektrowni Głównej.

Podkładki ofertowe, warunki dostawy i inne informacje można otrzymać w biurze Dyrekcji (Rynek 9).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, zmniejszenia ilości robót, podziału robót między firmy i unieważnienia przetargu bez uznania pretensji firm do odszkodowania.

K-2471

Pieniądze, tekstylia i skórę

otrzymają rolnicy za zboże

Przed dwoma tygodniami Fundusz Aprowizacyjny przystąpił do skupu zboża, którego ceny sztywne zostały ustalone w następujących wysokościach: *za 100 kg. żyta 2.400 zł., pszenicy — 3.600 zł., jęczmienia —2.400 zł oraz 2.500 zł za owies.*

Aby zachęcić rolników do dostarczenia dla Funduszu zboża, a jednocześnie zrekompensować różnicę cen w porównaniu z wolnym rynkiem, Fundusz przydzielił duże ilości tekstylii, skóry i węgla dla premiowania rolników. Każdy, który dostarczy zboże, otrzymuje prócz gotówki bony, za które w 29 oddziałach powiatowych Społem i Spółdzielniach Rolniczo - Handlowych może otrzymać 300 kg. węgla za cenę 600 zł., albo pół kg skóry twardej za 1854 zł. i tekstylii po niskich cenach za 1.000 zł.

Wałbrzych

Pożar w fabryce chemiczno-farmaceutyczne

Przypadek czy sabotaż?

(H) W jednej z sal fabryki chemiczno - farmaceutycznej z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchnął pożar niszcząc przyrządy techniczne i nagromadzone tam materiały **na ogólną sumę około półtora miliona złotych.**

W związku z tym aresztowano dyrektora fabryki Eugeniusza Kuderowicza i kierownika technicznego Tadeusza Zabe. Istnieje podejrzenie, że pożar wywołano umyślnie w przeddzień kontroli zakładu, którą mieli przeprowadzić delegaci Głównej Dyrekcji z Krakowa.

Są poszlaki, że Zabe zostawił świadomie w sali płonące kurki gazowe, od których powstał pożar.

Świdnica

Kto wydał w ręce Gestapo chorążego Wojska Polskiego Justyna?

(RZ) Sprawę głośnego aresztowania kupca Bryjowskiego, w którym świadkowie rozpoznali ukraińca Iwana Nyrkę, ze Lwowa, przekazano prokuraturze Sądu Okręgowego w Świdnicy. Sklep Nyrki w Rynku został opieczętowany przez władze. Obecnie zgłosił się wspólnik aresztowanego ob. Kazimierz Liebhardt, któremu polecono wydać połowę towaru.

Świadkowie podają. że Nyrka-Bryjowski za okupacji niemieckiej we Lwowie paradował uzbrojony w mundurze Hilfspolizei, do której jak wiadomo — Niemcy powoływali tylko Reichsdeutschów lub bardzo zaufanych Ukraińców. Widziano go m. inn. pełniącego służbę wartowniczą przed więzieniem na ul. Łąckiego. Jeden ze świadków wskazuje na niego jako na sprawcę aresztowania przez Gestapo chorążego W. P. Justyna, który miał budkę z papierosami niedaleko budki Nyrki na placu Bema. Budka Nyrki, jak opowiadają, była stałym miejscem spotkań szowinistów ukraińskich.

Ciekawy jest fakt, że już rok temu na ręce ówczesnego prezydenta miasta wpłynęło doniesienie na Bryjowskiego, jednak sprawy tej wówczas nie wyświetlono.

ŻYCIE SPORTOWE

REPR. POLSKI PÓŁNOCNEJ gra w niedzielę w Świdnicy. — Na obozie juniorów PZPN w Świdnicy odbędą się w najbliższą niedzielę dwa ciekawe spotkania piłkarskie. W pierwszym meczu repr. Juniorów Polski Północnej — zmierzy się z A kl. drużyną „Lustrzanka" z Wałbrzycha, a repr. Polski Południowej grać będzie z ŻKS z Bielawy, mistrzem kl. B. W skład dwóch reprezentacji wchodzą juniorzy Cracovii, Ruchu, Śląska, Ł. K. S., Polonii (Bytom) oraz gracze Warszawscy i Pomorscy. Interesujące te zawody rozpoczynają się o godz. 17.00 na stadionie miejskim.

KS Lwowianka pokonała IKS z Wrocławia w meczu piłkarskim w stosunku 3:1.

TŁUMY widzów na zawodach lekkoatletycznych w Pradze Czeskiej — podziwiały start doskonałych lekkoatletów amerykańskich. Zawody te, które zgromadziły na trybunach ponad 25.000 widzów, oglądał m. in. minister spraw zagr. **Masaryk** i inni dostojnicy. Sensacją dużego kalibru była porażka doskonałego dyskobola amerykańskiego **Fitscha.** który przegrał w rzucie kulą do znanego miotacza czeskiego **Knotka. Knotek** rzucił 14.79 m. amerykanin 14.67. Doskonały czas osiągnął również na 200 m amerykanin **Houden** — wygrywając z doborową stawką biegaczy europejskich w czasie 21 2.

DRUGĄ wielką sensacja była porażka doskonałego biegacza czeskiego **Zatopka,** który w biegu na 3000 m przegrał do Holendra **Stykhuisa.** Stykhuis osiągnął doskonały czas 8 m 10 sek. Zatopek 8,12.8.

ZALEDWIE 3:2 wygrała „Warta" (Poznań) z „Ogniskiem" w Dzierżoniowie. Małe prowincjonalne drużyny dolnośląskie — lubią płatać figle...

DOSKONAŁA drużyna czeska Żidenice (Brno) — spotka się w niedzielę w Opolu z teamem Odra — Lwowianka o godz. 18-tej.

POLACY nie pojadą na kolarskie mistrzostwa świata — taką wiadomość podaje prasa warszawska. Byłoby to z wielką szkodą dla polskiego sportu kolarskiego.

NADCHODZĄCA niedziela — będzie znowu obfitowała w mecze piłkarskie o misrzostwo Polski. Całe zainteresowanie opinii sportowej, skupia się na meczu Cracovia — AKS. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się, jak wiadomo, wynikiem nieroztrzygniętym. Wobec dobrej obecnie formy AKS — spodziewać się należy podobnego rezultatu. Również mecz Wisła — Szombierki, powinien być ciekawy. Mistrz Polski „Polonia" (W-wa) — walczy ze „Skrą" częstochowską i — powinna wysoko wygrać. Również w rozgrywkach o wejście do ligi zapowiada się kilka interesujących spotkań. Najciekawszym meczem powinno być spotkanie Ruch — Piast (Gliwice) i Widzew — RKS (Radom).

PISARSKI — KOLCZYŃSKI — sensacyjne to spotkanie ma dojść do skutku w ramach meczu ŁKS — Grochów w pierwszej połowie sierpnia w Łodzi.

SK ZABOVRESKY — który gra w sobotę i niedzielę we Wrocławiu z Burzą i IKS — rozegrał w Żywcu dwa spotkania — wygrywając z Koszarową 3:2 i przegrywając niespodziewanie do RKS Zabłocie 2:3.

T. M.

WSZELKI SPRZĘT POŻARNICZY
dostarcza stale:
Centrala Sprzętu Pożarniczego w ŁODZI
Oddział, Wrocław, Pułaskiego 81.
K-2479

SZTANDARY
Chorągwie, paramenta kościelne, wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych.
Irena Szałowa
POZNAŃ, ul. Skarbowa 23, tel. 12 - 54. K-2459

Zakupimy
WENTYLATOR
Z motorem 220/380 moc 15 KW
Dolnośląskie ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
ul. KRAKOWSKA, róg KARWIŃSKIEJ
Punkt kontrolny, tramwaj 5.
6491

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPUJĘ naprawiam, sprzedaję manometry, reduktory i wszelki sprzęt spawalniczy. Zgłoszenia pod zakłady mechaniczne, ul. Małachowskiego 16. K-2483

Kronika WYDARZEŃ

„GDYNIA" SIĘ NIE ZAWALI, ale pomyśleć trzeba o zabezpieczeniu przeciwpożarowym tego kina w Świdnicy. Smutny wypadek w Strzegomiu winien być dla zarządu kin ostrzeżeniem.

MICHAŁ ANIOŁ CZY KOPIA — zastanawiano się w Wałbrzychu na temat znalezionych obrazów w prywatnym mieszkaniu. Komisyjnie stwierdzono, że żaden z tych obrazów nie posiada przypisywanej mu wartości.

O KOSZE NA ŚMIECI proszą mieszkańcy Wałbrzycha. Łatwiej będzie wtedy utrzymać porządek w tym zanieczyszczonym mieście.

NIEPOTRZEBNE MEBLE oddali z własnej inicjatywy rolnicy powiatu Kamiennogórskiego do O.U.L. Przydadzą się one dla przybywających reemigrantów z Francji.

POKAZ PRZYBRANIA GŁOWY na żywych modelach urządziły w Kudowie-Zdroju słuchaczki kursu doskonalenia zawodowego dla nauczycieli rysunku w szkołach zawodowych. (bu)

HULAJ-NOGA marki „Tempo" do sprzedania, na chodzie, z papierami. Wiadomość w sklepie przy ul. Szczytnickiej 36. 6457

MASZYNY: bigówkę, rycówkę, sztancę koperciarkę, i torebkarkę kupię. Zgłoszenia listowne: Jelenia Góra, Kozia 2. K-2494

PRZYSTĄPIĘ z fachową współpracą i kapitałem do wytwórni namiastek spożywczych we Wrocławiu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „1410" 6506

MOŻDZIERZ porcelanowy apteczny wagę analityczną kupię. Skład Farb, Wrocław, Świerczewskiego 58. 6514

RESTAURACJĘ lub sklep — mieszkaniem — Wałbrzychu, Kłodzku — okolicy — kupię, wydzierżawię albo spółka. Szczegółowe zgłoszenia Kraków. I „Poste - restante" — Porembski. K-2457

WSPÓLNICZKI, panny fachowczyni — poszukuje kawaler do założenia sklepu handlowego lub przemysłowego. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" „Kawaler". 6398

WALCE do złota dla techniki dentystycznej sprzeda Ostrowski, Kilińskiego 29. 6553

RASOWY trzymiesięczny wilczur czarny, podpalany do sprzedania, Kilińskiego 29. Ostrowski. 6552

Świeradów-Zdrój

Pawilon Zdrojowy

KSIĄŻKI naukowe — podręczniki szkolne. Sprzedaż. — Zamiana. — Kupno. Księgarnia — Michał Bokajło. Wrocław, Szewska 8. (Obok Rynku). K-2237

MOTOCYKL 750 Gnome — Rhome z przyczepką — sprzedam tanio od zaraz. Pestalozziego 6 — sklep spożywczy — Jakubowski. 6578

TOKARNIĘ pociągową i wiertarkę — kupię zaraz. Wiadomości kierować — J. Matejki 5/3 od 17 do 20. 6568

SPRZEDAM 6 mies. wilczycę. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Pies". 6567

AUTO 4-osobowe B.M.W. z uprawnieniami, na chodzie sprzedam. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Dobry stan". 6524

JADALNIĘ, patefon szafkowy, wszystko w dobrym stanie sprzedam. Oferty — redakcja „Słowa" Świdnica dla Nr. 111 K-2500

MOTOCYKL BMW 350 ccm. nowy system stan b. dobry zarejestrowany — sprzedam Św. Antoniego 7, sklep. godz. 16—18. 6537

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO teczkę, książki kolejowe. Zwrócić parowozownie Jelenia Góra, Wilkowski. Wynagrodzę. K-2514

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną dnia 25.V 46 Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce na nazwiko: Jąkała Władysław, zam. Dzierżoniów — Plac Wolności 40., pow. Dzierżoniów. K-2503

UNIEWAŻNIAM zaginione karty rozpoznawcze na nazwiska Więch Leokadia i Jakowska Krystyna. Wrocław, Ujejskiego 9. 6499

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; prawo jazdy zielone na nazwisko: Wojtowicz Stanisław — Wrocław, ul. Niemcewicza 9. 6504

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowód osobisty na nazwisko Jagniszczak Józef. 6547

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko: Bizon Jan. 6532

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo szkolne, wydane przez II Państwowe Gimnazjum we Wrocławiu, na rok 46/47. — Zbigniew Hareżny. 6533

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; dowód tożsamości wydany przez Zarząd Miejski w Sycowie, kartę rejestracyjną na nazwisko: Kamink. Jan. K-2506

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną i kartę pracy na nazwisko. Nowicki Wacław, zamieszkały, pow. Łask. woj. Łódzkie K-2524

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, wydaną w 42 r. w Gerwolinie i prawo jazdy wydane w październiku 45 r. we Wrocławiu na nazwisko Zwoliński Czesław. 6572

UNIEWAŻNIAM kartę RKU Nr. 248, kartę przesiedleńczą opinię, dowód osobisty, metrykę urodzenia, Olczykowski Stefan. 6555

UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę urodzenia opis mienia pozostawionego za granicą, świadectwo szkolne na nazwisko: Bogumiło Tadeusz zam. w Kamiennej Górze. K-2504

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez gminę Rąbanek na nazwisko Cydzik Wincenty K-2505

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na linii Brzeg Wrocław, a to: kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia oraz prawo jazdy szoferskie, wszystko wydane we Lwowie na nazwisko: Raczkiewicz Mieczysław, ur. we Lwowie dnia 20/V 1923 roku. 6557

UNIEWAŻNIAM świadectwo moralności, kartę przesiedleńczą wydaną w Krotoszynie, kartę rejestracyjną RKU Świdnica, dowód tożsamości, prawo własności roweru, dokument ślubu, dowód zameldowania wydany przez Chełmsko Śląskie na nazwisko: Andersz Franciszek. K-2507

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania, zaświadczenie WOP Lubawka na nazwisko: Dolińska Marie. K-2508

UNIEWAŻNIAM poświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez starostwo powiatowe w Kamiennej Górze N. AP. 1/41/47 na nazwisko: Ziffer Michał. K-2509

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU Konin, dowód tożsamości wydany przez Zarząd Miasta Koło na nazwisko: Tożewski Stanisław. K-2510

ODWOŁUJĘ unieważnienie dowodu tożsamości, dwóch dowodów tożsamości koni na nazwisko Mikulec Wojciech. K-2511

UNIEWAŻNIAM orzeczenie majątkowe na nazwisko: Kornak Franciszek. 6528

UNIEWAŻNIAM skradzione: dowód osobisty, kartę zameldowania, kartę rejestracyjną motocykla Nr. 82988, roweru Nr. 82989, nazwisko Sikora Stefan, zamieszkały Kempnica gm. Kamienica. K-2513

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU na nazwisko: Szarek Zygmunt. 6529

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty; kartę ewakuacyjną, kartę rejestracyjną RKU Wrocław, kartę rejestracyjną kupiecką oraz odcinek zameldowania na nazwisko. Diduszko Adam, Żeromskiego Nr. 40. 6540

UNIEWAŻNIAM skradziony odcinek zameldowania i zaświadczenie lekarskie na nazwisko: Piasecka Barbara i zaśw. lek. na nazwisko Melkowska Zofia. Wrocław, ul. Świedadowska 12 m. 1. 6527

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 książki drożnicze wydane przez Zarząd Drogowy w Wołowie, zaświadczenie RKU, zaświadczenie nieruchomości, dowód osobisty, kartę rowerową oraz dowody zagraniczne na nazwisko: Kopczyński Paweł, gm. Ścinawa. 6526

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wydaną przez Urząd Wojewódzki Wrocław, na nazwisko: Śliwiński Kazimierz, pow. Bystrzyca. 6542

UNIEWAŻNIAM zagubione obywatelstwo Państwa Polskiego na nazwisko: Wicher Jadwiga. 6522

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową na nazwisko: Szybowska Jadwiga, wydaną przez Zarząd Miejski miasta Wrocławia. 6520

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU wydaną przez RKU Piotrków-Trybunalski na nazwisko: Barański Leon. 6544

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr. 73 wydaną przez Inspektorat Szkolny Oleśnica, na nazwisko: Barszczyńska Lidia. 6545

ZGINĄŁ pies duży, czarny, szare łapy. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Wrocław, Odona Bujwida 9. 6586

POSAD POSZUKUJĄ

FACHOWA siła księgowa, znajomością wszelkich prac biurowych poszukuje samodzielnego stanowiska najchętniej w przedsiębiorstwie prywatnym lub spółdzielczym. Zgłoszenia kierować: Zachodnia Agencja Reklamy, Wrocław, plac Solny. 6549

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ samodzielnej pomocnicy domowej z gotowaniem i sprzątaniem. Referencje wymagane. Zgłoszenia: Wrocław, Stalina 86 „Sandecz". K-2485

DYREKCJA Przemysłu Miejscowego Wrocław, ul. Hercena 7, poszukuje natychmiast fachowca na prace asfaltowe. Warunki do omówienia. K-2496

POSZUKUJĘ fachowca do Zakładu galwanizacyjnego ze znajomością niklowania, brązowanie i posrebrzania. Zgłoszenia „Słowo Polskie" — „Galwanizator". 6396

STOLARZY meblowych i uczni poszukuje Fabryka Wyrobów Drzewnych. Wrocław Ustronie 3. 6556

POTRZEBNA osoba do samodzielnego prowadzenia domu. Zgłoszenie: Oborniki Śląskie, skrzynka pocztowa Nr. 50 6558

MECHANIK — naprawa automatu na łańcuszki — potrzebny Auto - Pomoc, Stalina 79. 6561

POTRZEBNY samodzielny ślusarz ma szynista. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" — „Mechanik". 6562

FRYZJERKA wykwalifikowane potrzebna od zaraz. Strzegom, ul. Młotowe 27. K-2515

OSOBA w średnim wieku, samotna, uczciwa, znająca się na czynnościach w sklepie spożywczym zostanie przyjęta na dobrych warunkach. Wymagane referencje. Wiadomość: Kluczborska 17 — sklep. 6538.

LEKARSKIE

W CHOROBACH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Janusz Lesiński, codziennie od 2 — 6 po południu. **WROCŁAW, CHROBREGO NR. 20, I PIĘTRO OBOK DWORCA ODRY.** K-2517

LOKALE

W POZNANIU 3 1/2 pok. komfortowe mieszkanie, zamienię na Wrocław. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „6507" 6507

MIESZKANIA 3 pokojowego, komfortowego — poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Wrocław — Trzebnicka 82, m. 14. 6548

SKLEPU poszukuję w śródmieściu lub bardzo ruchliwej ulicy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" — „Sklep". 6399

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego, najchętniej przy rodzinie. Zgłoszenia „Słowo Polskie" — „Kawaler". 6397

SKLEP z mieszkaniem. Punkt dobry zwrot kosztów. Kurkowa 23. 6543

POKOIKU, chętnie nieumeblowanego blisko tramwaju. Zgłoszenia: „Słowo" pod „akademik" 6551

ODSTĄPIĘ duży lokal sklepowy trzypokojowym mieszkaniem, położony doskonałym punkcie. Leśnica-Średzka 37 Dojazd „trójką" — autobusem A. 6550

AKADEMIK oraz pracownik red. „Słowa Polskiego" — poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „AP". 6560

POSZUKUJĘ 3—4 pokoi, kuchnią, łazienką za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo" pod „1000". 6559

ZAMIENIĘ 4 pokoje, kuchnia, łazienka, II piętro w Jeleniej Górze na 3 takie same we Wrocławiu. Zgłoszenia „nowoczesne". 6521

POSZUKUJĘ 2—3 pokojowego mieszkania, pożądane Sępolno, Karłowice, zwrot remontu. Wiadomość: Olszewskiego 37 m. 3., Kuczkowska. 6518

POKOJU niekrępującego ładnie umeblowanego poszukuję od zaraz. Dobrze zapłacę. Oferty pod „Urzędniczka". 6525

RÓŻNE

TRANSPORTY wszelkiego rodzaju szybko — solidnie. Biuro Transportowe „Transdel". Świdnicka 10 K-2188

SAMOCHODY do wynajęcia. Stacje obsługi, ładowanie akumulatorów. D. P. S. Wrocław, Nowowiejska 20/22. Tel. 30 — 32. K-2396

HURTOWA Galanteria Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka Pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, baretty, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę Ceny przystępne. K 2239

OBRĄCZKI ślubne w wielkim wyborze, poleca: F-ma. Witold Stajewski. Wrocław, ul. Świerczewskiego 42. K-2327

Cennik ogłoszeń podajemy w PONIEDZIAŁKI, ŚRODY PIĄTKI.

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 11)

PLANY MOB WYKRADZIONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Jodłowski nawiązał romans z żoną dra Rama Klarettą. Zaniedbywana przezeń żona Helena opuściła go i przeniosła się do ciotki. Jodłowski odwiedził po pewnym czasie żonę i przy tej sposobności poznał interesującą sublokatorkę ciotki Agatę Smoter.

Małżeństwo pogodziło się i Helena wróciła do męża.

Po powrocie Heleny na Saską Kępę nic się nie zmieniło w ich życiu — Leon pisał, a później znikał z domu. Wracał późno. Chodził zły i nachmurzony.

Pracował teraz z trudem — wyczerpujące tempo, z jakim tworzył dziesiątki artykułów, odbiło się niekorzystnie na jego zdrowiu. Przemęczona głowa zaprzątnięta dokuczliwymi myślami o Klaretcie Ram stała się dziwnie ociężała, a mózg jałowy.

Ciężko było pisać w tych warunkach. Apatia zatruwała krew. Narastała w nim niechęć do pióra — wstręt do wysiłku twórczego był przerażający. Myślał teraz coraz częściej ze strachem, co będzie dalej? Jak wybrnie, jak przetrwa kryzys?

Z panią Ram widywał się rzadko, to też żarła go tęsknota dokuczliwa, zabójcza i obezwładniająca. Stracił wszelką inicjatywę i załamał się.

W „Głosie Wieczornym" niejednokrotnie dawali mu do zrozumienia, że coś jest z nim nie w porządku. Proponowali dłuższy odpoczynek, poczciwie zachęcali do zdrowotnego urlopu.

Zygmunt Wasilkowski powiedział kiedyś po prostu — brutalnie — po przyjacielsku: Twoje felietony są teraz nic nie warte! Słabizna. Straciłeś inwencję. Jak tak dalej pójdzie, zejdziesz na psy, bracie!

— Wiem — wzruszył ramionami Jodłowski.

Zarabiał coraz mniej. Helena nie wiedziała jak sobie poradzić bez pieniędzy — na wszystko brakowało. Nadomiar złego Leon coraz częściej do domu przychodził, zataczając się — w rozkosznym humorze.

Pił z Wasilkowskim. Pił z innymi (zecerzy, woźni, szoferzy.) Tracił zdrowie i ostatni grosz.

Dyrektor handlowy „Głosu Wieczornego" mówił wolno, głosem wyrażającym niesmak i oburzenie. W brzmieniu jego nie trudno było doszukać się pogardliwych akcentów, nic dobrego nie wróżących. Jego czerwona twarz odpychała, a niebieskie, zawsze wyrażające uprzejmy uśmiech oczy, pełne były dziś lekceważenia.

— ...Tak dalej być nie może!... Oświadczam panu, że podobne postępowanie współpracownika może wzbudzić jedynie odrazę i niesmak! W zawodzie dziennikarskim obowiązują normy etyczne. Mniejsza o to, że teraz pracuje pan źle. Nie chcę szukać przyczyn... Pomijam to. Ale jest pan nie lojalny w stosunku do nas! Zapomina pan o umowie z redakcją „Głosu Wieczornego"...

Jodłowski nerwowo przełknął ślinę — było mu wstyd i chętnie zapadłby się pod ziemię. Ale, niestety, nie mógł szukać ratunku w ucieczce. Musiał więc słuchać.

— ...Nie życzymy sobie dalszej pańskiej współpracy... panie Jodłowski. Jeśli pan sprzedaje potajemnie wbrew umowie dżentelmeńskiej pod pseudonimem swe najlepsze prace do pism konkurencyjnych, pomijając „Głos Wieczorny", to daruje pan; ale musimy się rozstać! Może tam pana na stałe zatrudnią i wyzyskają pańskie zdolności!

Wstał.

Jodłowski wyszedł bez podania ręki. Pociemniało mu w oczach, chwiał się na nogach. To była klęska. Katastrofa zdawna oczekiwana i nieunikniona. Spodziewał się tego w głębi duszy — i bał się zarazem. A nie umiał i niech chciał zapobiec...

— Wiedziałem, że tak będzie! — pomyślał z goryczą.

Schodził po schodach ociężały, na wpół przytomny. Nie zatrzymał się na pierwszym piętrze — minął redakcję. Przez podwórze wlókł się dziwnie wolno.

Ścigał go huk maszyny rotacyjnej — jak wyrzut. Na podwórzu plątali się pod nogami gazeciarze. Coś wykrzykiwali.

Uciekł na ulicę. Aleje Jerozolimskie otoczyły go beztroskim gwarem. To przyniosło pewną ulgę. Odetchnął i pocieszył się myślą.

— Pozostał mi jeszcze „Ekspress Południowy"...

Postanowił, że odwiedzi go jutro.

Dziś był więc wolny. Wczoraj odebrał honorarium za ostatni tydzień — ostatnią t. zw. „wierszówkę."

Obejrzał się. Wiedział, że już nigdy nie przestąpi progu „Głosu Wieczornego".

Skręcił w Marszałkowską. Szedł bez celu przed siebie.

...Oto plac Zbawiciela. — Jaworzyńska jest tuż, tuż.

Zatrzymał się. Ktoś dotknął jego ramienia. Obejrzał się i drgnął.

Przed nim stała Agata Smoter.

— Dzień dobry — nie poznaje mnie pan.

— Poznaję — wykrztusił z trudem.

Przyglądała się Jodłowskiemu ciekawie.

— Co się panu stało — chory?

— Nie.

— Jak pan wygląda? Kochanka pana rzuciła?

Spróbował się uśmiechnąć.

— Też nie!

(dalszy ciąg jutro).

Redaktor Naczelny: Teofil Witek F16191 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13-tej
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł. z odniesieniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.